



ECHO LIPSKA

MIESIĘCZNIK 8/96

ROK IV NR 37

SIERPIEŃ 1996

CENA 1 ZŁ (10 000 ZŁ)

ZAROBEK NA ULICY

W ramach walki z bezrobociem władza centralna wymyśliła nowe zajęcie dla ludzi pozostających bez pracy. Od nowego roku szkolnego czyli od 1 września przed wytypowanymi szkołami w całym kraju mają się pojawić ludzie w żółtych uniformach i ze znakiem "STOP" w ręku, którzy mają za zadanie przeprowadzać dzieci zmierzające do szkoły przez ulice o dużym natężeniu ruchu. Trzeba przyznać, że jest to pomysł przedni, bo przecież bezpieczeństwo naszych pociech jest najważniejsze, a i trochę ludzi znajdzie zajęcie i zapłatę. Na pewno w dużych miastach jest to konieczne, np. w Białymstoku, gdzie jak podaje prasa wytypowano cztery szkoły podstawowe.

Zachodzi jednak pytanie czy jest to potrzebne przy naszej szkole? Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy została ona również wyznaczona (przez Kuratorium Oświaty w Suwałkach) do tej akcji. Nikt chyba nikogo nie pytał o zdanie, czy jest to u nas potrzebne, czy nie. Ruch przecież jest nieduży, budynek szkoły nie przylega bezpośrednio do ulicy, więc większego zagrożenia w zasadzie nie ma.

Może jednak czasami trzeba douchać na zimne. Wobec tego dobrze, że dzieci w drodze do i ze szkoły będą miały na ulicach przy szkole opiekę, a przy okazji jeden czy dwóch bezrobotnych znajdzie pracę. Można tylko zastanawiać się przy której ulicy będzie on dyżurował, bo dzieci przechodzą przez kilka z nich; Rynek, Szkolną, Nowodworską.

Jest jeszcze inna strona medalu. Otóż jak podały publikatory osoba przeprowadzająca dzieci przez ulice będzie zarabiała 510 zł miesięcznie. W naszym województwie, jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, otrzyma prawdopodobnie 590 zł miesięcznie.

Jest to wcale niezły zarobek, jeśli "pracować" się będzie przez dwie może trzy godziny dziennie. Dla porównania - nauczyciel posiadający wyższe wykształcenie zawodowe i 30-letni staż pracy w zawodzie zarabia obecnie 572 zł., natomiast nauczyciel początkujący po studiach magisterskich otrzyma tylko 498 zł.

Komentarz zbyteczny.

(tks)

Kiedy można reklamować artykuły żywnościowe ?

Czy mleko, które nie chce się przegotować, można zwrócić do sklepu? Co zrobić, jeśli kupimy mięso lub wędlinę o nieswieżym zapachu i wyglądzie?

Większość z nas nie wie, jak w takich wypadkach należy się zachować. Niektórzy dla „świętego spokoju” rezygnują z ponownej wizyty w sklepie i dobrowolnie godzą się ze stratą finansową. Inni, wręcz przeciwnie — wyklócają się o swoje, niezależnie od tego, czy mają ku temu podstawy.

Tymczasem kwestię tę reguluje rozporządzenie Ministra Handlu z września 1970 r. (Dz. U. nr 23), zgodnie z którym w przypadku reklamacji wadliwych artykułów żywnościowych przysługują nam uprawnienia z tytułu rękojmi.

W zależności od długości terminu reklamacji (po jego upływie klient traci uprawnienia z tytułu rękojmi) artykuły żywnościowe są podzielone na kilka grup:

1. Towary, które należy reklamować bezpośrednio po zakupie. Są to artykuły kupione do spożycia bezpośrednio na miejscu.

2. Towary, które należy reklamować bezpośrednio po wykryciu wady, a najpóźniej w dniu zakupu. Do tej grupy towarów należą: mleko, śmietana, napoje mleczne, wyroby kulinarne, lody, świeże ryby, owoce i warzywa nietrwałe, wyroby garmazeryjne nieutrwalone (np. sałatka jarzynowa).

c.d.n.



FESTYN Z RADIEM „MARYJA”



Występom towarzyszyły gry i zabawy dla dorosłych i dzieci, loteria fantowa na rzecz Radia „Maryja”. Sprzedawano książki, kasety magnetofonowe, napoje.

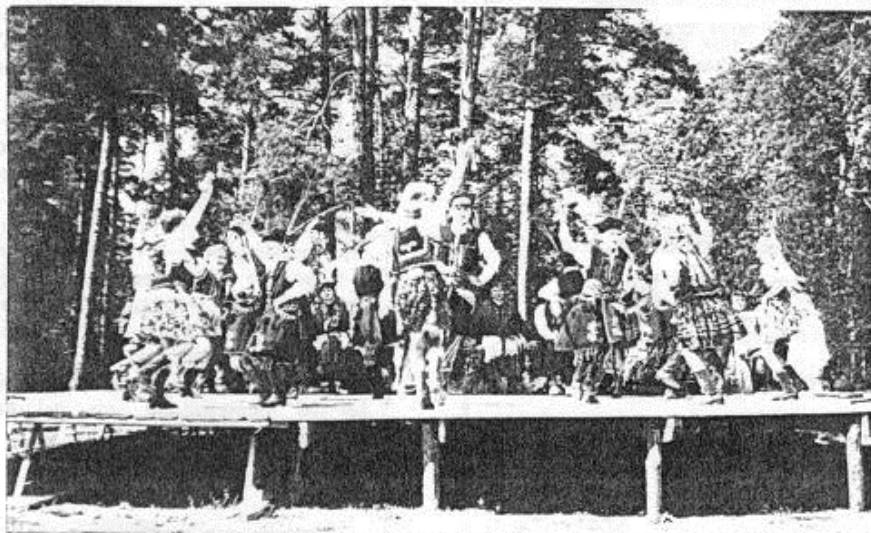
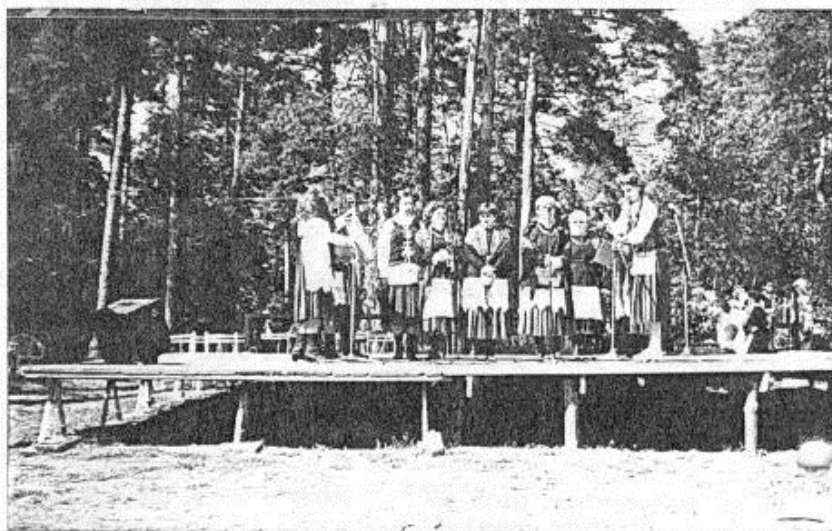
Gościem Festynu, a zarazem prowadzącym był znany aktor Janusz Zakrzeński.

Festyn zakończył się zabawą ludową przy ognisku.

(es)

17 sierpnia br. Zespół Śpiewaczy „Lipsk” oraz Szkolny Zespół Taneczny z Lipska wzięli udział w Festynie z Radiem „Maryja”, zorganizowanym przez parafię Jana Chrzciciela w Augustowie (na Borkach).

Festyn rozpoczął się Mszą św. o godz. 10⁰⁰, a następnie licznie zebrana publiczność, przy słonecznej pogodzie, oklaskiwała występy zespołów regionalnych, młodzież tańczącą i śmiewającą, pantomimę młodzieżową.



(Radio „Maryja” w Lipsku można odbierać na UKF-ie ze stacji przekaznikowej w Suwałkach, na częstotliwości 107,9 lub stacji przekaznikowej w Elku na częstotliwości 102,6).

ZAPROSZENIE DO WYBORÓW

22 września 1996 roku rolnicy województwa suwalskiego wybiorą swoich delegatów walnego zgromadzenia - izby rolniczej.

Izba rolnicza jest samorządem rolniczym autentycznym reprezentantem rolników i ich spraw.

Do głównych zadań izby należeć będzie:

- # - opiniowanie i proponowanie zmian przepisów dotyczących rolnictwa,
- # - analizowanie kosztów produkcji rolnej i wpływanie na wzrost dochodów gospodarstw rolnych,
- # - ocena produkcji i skupu produktów rolnych oraz wpływanie na rozwój rynku rolnego, np. tworzenie giełdy rolnej i promowanie eksportu,
- # - wpływanie na wzrost poziomu kwalifikacji zawodowych rolników i na kierunki kształcenia młodzieży w szkołach rolniczych,
- # - inicjowanie powstawania zrzeszeń i stowarzyszeń producentów rolnych,
- # - upowszechnianie postępu technicznego i technologicznego.

*** Najważniejszą władzą izby jest walne zgromadzenie delegatów wybranych w wyborach w głosowaniu tajnym, równym i bezpośrednim.

*** Czynne i bierne prawo wyborcze ma rolnik - płatnik podatku rolnego i od działów specjalnych.

*** spośród delegatów wybierany jest zarząd i komisja rewizyjna.

W celu przeprowadzenia wyborów delegatów walnego zebrania izby rolniczej, została powołana Komisja Okręgowa Nr 21 w Lipsku, obejmująca obszar gminy Lipsk, w składzie:

Tadeusz Skokowski - przewodniczący

Jan Zakarzecki - z-ca przewodn.

Irena Baranowska - sekretarz

Maria Hećman - członek

Marian Chomiczewski - członek

Franciszek Rakus - członek

Adam Danilczyk - członek

w granicach której wyłoniono trzy obwody głosowania, a mianowicie:

Obwód Nr 1 - Lipsk, Jałowo, Kol.

Lipsk, Nowy Lipsk, Nowy Rogożyn, Rogożynek, Skieblewo, Żabickie, Stary Rogożyn, Dulakowszczyzna, Jasionowo, Krasne, Podwożkuszne, Wyżarne, Kurianka.

Siedziba Komisji Obwodowej - Urząd Miasta i Gminy w Lipsku ul. Rynek 9.

Obwód Nr 2 - Bartniki, Kol. Bartniki, Lubinowo, Kopczany, Wołkusz, Nowe Leśne Bohatery, Stare Leśne Bohatery, Starożyńce.

Siedziba Komisji Obwodowej Szkoła Podstawowa w Bartnikach.

Obwód Nr 3 - Dolinczany, Jaczniki, Lipszczany, Lichosielce, Rakowicze, Rygałówka, Siółko.

Siedziba Komisji Obwodowej Szkoła Podstawowa w Rygałównie

Rolnicy, którzy chcą kandydować do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej woj. suwalskiego powinni uzyskać poparcie najmniej 50 osób uprawnionych do głosowania z okręgu wyborczego.

Listy zgłaszające kandydatów na delegatów Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej, wraz z podpisami, przyjmowane będą do dnia 2 września 1996 roku do godz. 15⁰⁰ w siedzibie Komisji Okręgowej, (Urząd Miasta i Gminy w Lipsku pokój nr 1 i nr 9).

Pod tym adresem, codziennie, w godzinach pracy Urzędu pełnią są dyżury przez panie: Irenę Baranowską i Marylę Hećman.

Głosowanie przeprowadzone zostanie w dniu 22 września 1996 r. w siedzibach komisji obwodowych od godz. 8⁰⁰ do 20⁰⁰.

Spis osób uprawnionych do głosowania będzie wyłożony do publicznego wglądu w siedzibie urzędu gminy w dniach od 09.09.1996 r. do 13.09.1996 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 14³⁰.

Od tego kto będzie delegatem, zależeć będzie lepsza lub gorsza praca izby i jej wpływ na rozwiązywanie rolniczych problemów, **dlatego wybierajcie najlepszych spośród siebie!..**

OGŁOSZENIA

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku przyjmuje zapisy dzieci i młodzieży na naukę gry na instrumentach;

GITARA
ORGANY
AKORDEON

Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu, w grupach 5-6 osobowych, (lekcja = 60min.).

Odpłatność za naukę wynosić będzie 20 zł miesięcznie.

Warunkiem zapisu jest posiadanie instrumentu.

Zapisy przyjmujemy w terminie do dnia 10 września 1996 r. w biurze Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku lub Miejsko Gminnej Biblioteki Publicznej w Lipsku, w godzinach 8 - 18.

Przesłuchanie kandydatów odbędzie się 12 września 1996 r. o godzinie 16.

W dniach 3 i 4 sierpnia bieżącego roku odbył się w Węgorzewie XIX Jarmark Folkloru, w którym uczestniczyły wszystkie ludowe zespoły śpiewacze i kapele

XIX Jarmark w Węgorzewie



ANNA RAKUS, JADWIGA DANILCZYK, KRYSTYNA KULMACZEWSKA, MARIA JÓZWIOWICZ, HALINA STĘPIŃSKA, OLA FILIPIAK, uczestniczył w Jarmarku i jako laureat Festiwalu w Kazimierzu nad Wisłą i jako uczestnik konkursu, mimo to, że zgodnie z regulaminem nie mógł być zakwalifikowany do udziału w Ogólnopolskim Festiwa-

województwa suwalskiego, a także zespoły z Litwy, a mianowicie: Litewska Kapela Ludowa "DUJA" z Wilna, Polski Zespół Ludowy "Połuknianka" z rejonu trockiego, Polski Zespół Ludowy z Mejszagoły z rejonu wileńskiego i Polski Zespół Ludowy "Cicha Nowinka" z Litwy.

Nie zabrakło też reprezentacji Lipska. Zespół Śpiewaczy "Lipsk" w składzie: DANIELA KALINOWSKA, URSZULA KALINOWSKA, KRYSTYNA CIEŚLUK, TERESA KUDAJ,



lu w Kazimierzu nad Wisłą, jako że obowiązywał go jeszcze rok karencji. Zgodnie bowiem ze wspomnianym regulaminem zespół śpiewaczy może być zakwalifikowany do udziału w festiwalu ogólnopolskim co trzy lata, bez względu na to, jaki poziom reprezentuje. Czy zapis taki jest słuszny? Mamy szereg wątpliwości.

MĘCZEŃSTWO JASIONOWA

Po 44 dniach od rozstrzelania 50-ciu mieszkańców Lipska i okolicy na fortach w Naumowiczach pod Grodnem, miała miejsce pacyfikacja wsi Jasionowo, parafia Lipsk nad Biebrzą. Dnia 26 sierpnia 1943 r. zginęło 58 osób, w tym 17 mężczyzn, 22 kobiety, 19 dzieci. Po egzekucji dokonano grabieży mienia mieszkańców oraz zniszczono całkowicie 15 budynków mieszkalnych i 32 gospodarce.

Po męczeństwie Jasionowa niezwłocznie upamiętniono miejsce spoczynku jego mieszkańców. Początkowo wkopano drewniany Krzyż i ogrodzono zbiorową mogiłę sztachetami. Biskup łomżyński dr Stanisław Łukomski 20 września 1945 roku wyraził zgodę na poświęcenie mogiły. Już w pierwszych latach po II wojnie światowej czyniono starania o wybudowanie trwałej kaplicy. Jednakże sprzeciw władz administracyjnych sprawił, że zgromadzone drewno na kaplicę sprzedano do Augustowa, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze w 1950 roku przeznaczono na pomnik kamienny. W 1953 roku staraniem gminy wykonane zostało ogrodzenie metalowe. Dnia 26 sierpnia 1977 roku (w 34 rocznicę męczeństwa Jasionowa), po raz pierwszy przy mogile "pod gołym niebem" została odprawiona Msza św. w intencji pomordowanych. Wzięło w niej udział wielu wiernych z okolicznych miejscowości i Augustowa. W roku następnym rozpoczęto formalne starania o wybudowanie murowanej kaplicy. Wobec sprzeciwu ówczesnych władz administracyjnych (UG-31.I.78; UW-3.V.78), 1 maja 1979 roku wykonano funda-

ment pod kaplicę (4m x 5m), zaś 4 maja 1979 roku rozpoczęto wznoszenie ścian. Po czterech dniach 8 maja 1979 roku naczelnik UG nakazał: "wstrzymanie robót budowlanych na obiekcie wznoszonym na gruntach ob. Sztukowskiego, położonych we wsi Jasionowo."



Swoją decyzję zaostriżył mandatem karnym w wysokości 1000 zł, który uregulowano 10 maja 1979 roku w Augustowie. Po sporządzeniu dokumentacji budowlanej (14.VII.1979) oraz wzmożeniu prac 26 sierpnia 1979 roku przy nowo zbudowanej kaplicy po raz trzeci (drugą odprawiono na Dzień Zaduszny 78) została odprawiona Msza św. w intencji pomordowanych. Dnia 1 lipca 1981 roku Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Tadeusz Zawistowski dokonał poświęcenia kaplicy w Jasionowie. W roku następnym (1982) kaplicę rozbudowano przez rozebranie jej tylnej ściany i dobudowanie 2,80 m na szerokość ołtarza. Prace wykończeniowe przy nowo zbudowanej kaplicy prowadził pan T. Sztukowski z Augustowa (prezbiterium - po uprzednim przygotowaniu materia-

łu przez pana R. Tarasewicza z Krasnego) oraz pan K. Sztukowski z Jasionowa (posadzka). Na wyposażenie wnętrza ponadto złożyły się dary: Ks prałata dr Antoniego Boszko z Łomży - wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego; p. K. Dobrzyń z Augustowa - stacje

Drogi Krzyżowej; p. S. Krysztofik z Ostrowia - żyrandol; p. W. Sztukowskiego z Augustowa - dwie pary rogów, dwie lampy - reflektory, Krzyż przy wodzie święconej, lichtarz, obrus, kryształ do kwiatów, wzmacniacz z głośnikami, portret ś.p. Ks. Jerzego Popiełuszki; pana Cz. Służyńskiego z Ełku - obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i dywan na prezbiterium; pana R. Wilczyńskiego z Jasionowa - portret Ojca św. Jana Pawła II. Wymieniony wyżej pan R. Tarasiewicz z Krasnego wykonał ołtarz, szafę na paramenta liturgiczne oraz cztery konfesjonały. Nawet z odległego Skieblowa pan M. Borowicz ofiarowała pięknie wyhaftowany obrus na ołtarz.

MĘCZEŃSTWO JASIONOWA

Kaplica w Jasionowie o kubaturze 109,20 m³, powierzchnia zabudowy 27,30 m² oraz powierzchni użytkowej 17,76 m² symbolizuje męczeństwo Jasionowa i jest świadectwem pamięci oraz społecznego zaangażowania ludzi dobrej woli.

"Dla upamiętnienia domu, do którego Niemcy spędzili mieszkańców wsi, postawiono dębowy Krzyż i umieszczono napis: STAŁ TU DOM, DO KTÓREGO ZEGNANO 26.VIII.1943 r. 58 MIESZKAŃCÓW WSI JASIONOWO, KTÓRYCH WYPRONADZONO I ROZSTRZELANO. NA DZIEŃ MATKI BOSKIEJ 26 SIERPNIA 1943 r. ZGINĘŁA CAŁA WIEŚ 58 OSÓB. DZIECI WRZUCONO ŻYWCEM DO DOŁU O MÓJ BOŻE - wtóruje mu napis u podstawy kapliczki NMP votum.

Miejsce martyrologii przyciąga podróżujących po drodze Augustów - Lipsk, gdy widzą znak grunwaldzkich krzyży: Jasionowo - 1,5 km. Na dorocznej uroczystości odpustowej w ostatnią niedzie-

lę sierpnia spotykają się tu wierni z odległych miejscowości parafii: Krasnybór, Lipsk, Mikaszówka, Rygałówka. Dzięki ogłoszeniom z ambon w okolicznych kościołach z każdym rokiem wzrasta liczba wiernych. Przybywające do Jasionowa grupy autokarowe mają własny program uczczenia pomordowanych, który wtopiony w całość tworzy piękną mozaikę dnia.

Ks. Edward Anuszkiewicz

P.S. Wieś Jasionowo leży w północno-zachodniej części gminy Lipsk nad Biebrzą, po lewej stronie drogi Augustów-Lipsk, dawniej zwanej "grodzieńską". Znajduje się na pograniczu działów wodnych Wisły i Niemna oraz Kotliny Biebrzańskiej i Równiny Augustowskiej. Przed II wojną światową miała 18 gospodarstw i 90 mieszkańców, a obecnie ma tylko 9 gospodarstw, gdyż tylko częściowo została odbudowana.

SIERPNIOWE REFLEKSJE

Dobiega koniec miesiąc sierpień, tak znamienity dla narodu polskiego i przyszła pora na różne przemyślenia.

Miesiąc ten zapisał się złotymi literami w historii Polski, a zwłaszcza w jej dziejach niezbyt odległych. O zdarzeniach tych powinien pamiętać każdy Polak i rozumieć ich wagę, gdyż są one na miarę europejską. Pozwólcie, że wyliczę: "Cud nad Wisłą", Powstanie Warszawskie, wydarzenia sierpnia 1980, pielgrzymki do Sanktuarium Maryjnych, a zwłaszcza na Jasną Górę. Wszystko to nakłania, by polski sierpień był szczególnie uświęcony i bogobojnie przeżywany.

Myślę, że również z tych powodów sierpień został ogłoszony "Miesiącem Trzeźwości". Rzecz bardzo słuszną, ale jak realizowaną?

Zastanówmy się jak wypełniliśmy swoją rolę? Czy propagowaliśmy trzeźwość, gdzie i w jaki sposób? Czy modliliśmy się o trzeźwość narodu, parafii, naszych rodzin, a zwłaszcza o trzeźwość młodzieży? Ile wypito alkoholu za naszym przyzwoleniem w "Miesiącu Trzeźwości"? Czy wobec tego nie jesteśmy współwinni wielu nieszczęść, które nasi bliscy powodują później w stanie nietrzeźwym?

Zaniechania są poważne i nie da się tego usprawiedliwić. Trzeba o tym mówić, trzeba o tym krzyczeć, trzeba to napiętnować, bo jeśli przejdziemy obojętnie i jeśli wszyscy będą milczeć - "kamienie wołać zacząć".

"Mówię, bom smutny
i sam pełen winy".

J. Słowacki

ODESZLI OD NAS NA ZAWSZE

Kozłowski Jan - Żabickie -l. 83

Bagieńska Julia - Dolinczany -
lat 99.

Rajkowski Józef - Rakowice -
lat 72.

Kochanowska Janina - Skieblewo
lat 72.

Aleksiejczyk Wojciech - Lubino -
wo - lat 11.

Dziemianowicz Andrzej - Krasne
lat 30.

Zwierowicz Anna - Lipsk -l.77.

Rodzinom zmarłych wyrazy
szczerzego współczucia składają

Redakcja i Wydawca

OGŁOSZENIA PARKING

(CEMPING w budowie)

Sucha Rzeczka, nad jeziorem
Serwy ZAPRASZA turystów
zmotoryzowanych do dnia
15 września 1996 r.

Wycieczki szkolne i grupy
zorganizowane do 30 września br.
Recepcja czynna od 7 do 23.

W rejonie jest możliwość zbierania
jagód, grzybów, łowienia ryb.
Wyżywienie we własnym zakresie.

Zaprasza

kpt.rez. Bernard Roszkowski

Jarmark Folkloru w Niegórzewie



Niemniej jednak Zespół Śpiewaczy "Lipsk" nie spoczywa na laurach. Stale poszerza swój repertuar i zaznacza swoją obecność tam, gdzie powinien.

W tym roku po raz pierwszy w Jarmarku Folkloru w Niegórzewie uczestniczył Zespół Taneczny Szkoły Podstawowej w Lipsku pod



kierownictwem Pani Haliny Baranowskiej. Występy zespołu były gromko oklaskiwane przez zebraną na Placu Wolności publiczność, dzięki niemu też lipska grupa prezentowała się wspaniale w barwnym korowodzie, który rozpoczął Jarmark krocząc ulicami miasta.

Twórczynie ludowe; Pani Zofia Sewastianowicz, Pani Krystyna Cieśluk i Pani Genowefa Sztukowska-Skardzińska prezentowały i sprzedawały swoje wyroby.

Pogoda dopisała. Największą atrakcją dla dzieci, szczególnie chłopców, okazał się nocleg w koszarach.

(es)



ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Po naszym artykule "Wszyscy dla wszystkich" jaki wydrukowaliśmy w ostatnim numerze, zadzwonił do redakcji jeden z czytelników, zarzucając nam, że według niego, artykuł był tendencyjny, bo dotyczył tylko zniżek i ulg podatku rolnego. Postawił pytanie, dlaczego, na przykład, nie napisaliśmy o ulgach stosowanych przez gminę wobec podatku płacowego przez zakłady pracy, a szczególnie przez Spółdzielnię Usług Rolniczych w Lipsku.

Szanowny Czytelniku! Jeżeli uważnie przeczytał Pan nasz artykuł, to musiał zauważyć, że sprawa dotyczyła wszystkich podatków, a w tym także rolnego. Jednak zasięgnęliśmy informacji w Urzędzie Miasta i Gminy w Lipsku w sprawie ulg podatkowych i płacenia podatku przez SUR. Okazało się, że nigdy wobec SUR-u nie były stosowane żadne ulgi bądź umorzenia. Natomiast fakt, iż od chwili postawienia tej firmy w stan likwidacji nie płaci ona podatków, jest już zupełnie

inną sprawą. Rosną też zaległości. Z tego co wiemy, gmina, która nie jest wcale jedynym wierzycielem tej firmy, nie ma możliwości ściągnięcia zarówno zaległości jak i bieżących podatków. Tak na dobrą sprawę dokładnie nie wiadomo, czy ta sławetna firma fizycznie jeszcze istnieje. Jest tam prawdopodobnie prezes i jeszcze ze dwóch pracowników (ciekawe co oni robią?) i to wszystko. Może więc prezes SUR-u (skoro jeszcze jest) zechciałby odpowiedzieć na pytanie dlaczego nie płaci podatków i co się w ogóle dzieje z tym zakładem. Uważamy, że takowe wyjaśnienie należy się nie tylko naszym Czytelnikom, ale całemu społeczeństwu miasta i gminy, szczególnie zaś rolnikom, wielu z nich bowiem było, a może jest również nadal, członkami SUR-u.

Z chwilą otrzymania takiego wyjaśnienia natychmiast wydrukujemy je w najbliższym numerze "Echa Lipska".

(red)

PIES

ATAKUJE !

Nie chcemy już zanudzać naszych Czytelników sprawą bezpańskich psów, tym bardziej, że nikt na to nie reaguje. Nie można jednak zostawić bez nagłosnienia incydentu, jaki zdarzył się niedawno na osiedlu mieszkaniowym przy ul. Nowodworskiej w Lipsku.

Na tym to osiedlu w biały dzień została zaatakowana przez psa (przewrócona i poturbowana) kobieta. Żeby było ciekawiej, to nie był to wcale bezpański pies. Ma on swego właściciela, a w czasie ataku był na spacerze ze swoją panią.

Jeżeli właściciel czy właścicielka hodują tak agresywnego psa, to dlaczego nie ma on kagańca? A w ogóle to trzeba chyba psa odpowiednio ułożyć, bo może zdarzyć się naprawdę nieszczęście.

Skoro o właścicielach psów mowa, zwłaszcza tych, którzy mieszkają w blokach, to często tak się zdarza, że psy puszczone samopas nie wpuszczają ludzi na klatki schodowe, brudzą na nich, wczesnym rankiem nie dają spać sąsiadom, a w dzień i w nocy spokojnie odpocząć we własnych domach.

Kto więc powinien zapewnić egzekwowanie praw lokatorom, którzy psów nie posiadają, skoro sąsiadki zwrócenie uwagi wywołuje agresję właścicieli niemalże równą agresji ich psów, powoduje plotki, kłótnie i niesnaski?

(tm)

OGŁOSZENIA

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku przyjmuje zapisy chętnych do uczestnictwa w zajęciach. **PRACOWNI**

PLASTYCZNEJ

Warunkiem zapisu jest zakup we własnym zakresie przyborów i materiałów potrzebnych na zajęciach oraz wpłacenia czesnego w wysokości 10 zł - za okres półroczny.

Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu, w grupach.

Liczebność grup uzależniona będzie od ilości zgłoszeń.

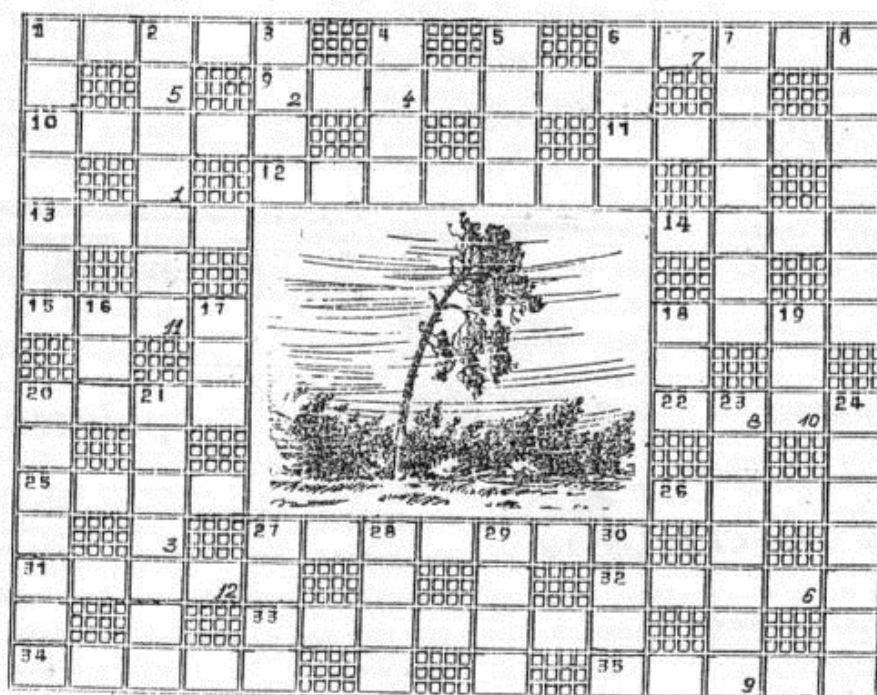
Zapisy przyjmujemy w terminie do 10 września 1996 roku, w biurze Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury lub Miejsko Gminnej Bibliotece Publicznej, od poniedziałku do piątku, w godzinach 8-18.

O pierwszych zajęciach organizacyjnych poinformujemy zainteresowanych.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) trakt; 6) imię królów Szwecji; 9) człowiek wprowadzający nowe idee; 10) ptak z rzędu kraskowatych; 11) kolistą kępa kwiatów; 12) postać sceniczna lub filmowa; 13) zespół 3 osobowy; 14) grupa osób popierających się; 15) choroba weneryczna; 18) w lampie naftowej; 20) Wars i ...; 22) zatyczka antańska; 25) zagrywka; 26) narzędzie oracza; 27) jednostronna tkanina jednobarwna; 31) powtarzanie się, przyzwyczajenie; 32) niedołęga; 33) miasto w Kanadzie; 34) zat. w pn. części M. Czerwonego; 35) ostre marynaty.

PIONOWO: 1) uzupełnienie; 2) grupa wojskowa; 3) duża Ania; 4) potwierdzenie na piśmie; 5) rudel; 6) praca polowa; 7) tropikalne drzewo z Azji; 8) urząd rabina; 16) gatunek wierzby; 17) koleżanka Oli; 18) po przepiciu; 19) miasto w pod.-zach. Nigerii; 20) bylina z rodziny jaskrowatych; 21) centryfuga; 23) zagięcie; 24) rzeźbiarz francuski; 27) pismo o charakterze urzędowym; 28) miasto w Iranie; 29) kwaśna po cytrynie; 30) ślad zwierzyny na śniegu.



Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 12 utworzą rozwiązanie. Rozwiązanie wraz z załączonym kuponem prosimy nadsyłać do redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 3 w terminie do 25 września 1996 r.

Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrody książkowe.

KUPON NR 9



"ECHO LIPSKA" Miesięcznik Informacyjny MIG Lipsk. Adres redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 3. Zespół Redakcyjny: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz. Stałe współpracują: Stanisław Szyper, Leonarda Żabicka, Jan Orplik.

Pr - 58

„...Ach, co to był za ślub...”

W lipcu 1996 roku na ślubnym kobiercu stanęli:

Pan Waldemar Stanisław Sztukowski z Kurianki, z Panią Bożeną Bartoszewicz z Lipska.

Pan Krzysztof Baranowski z Nowych Leśnych Bohater, z Panią Katarzyną Wilczyńską z Wołkusza.

Pan Dariusz Jan Wilczewski z Jasionowa, z Panią Małgorzatą - Sylwią Żelewską.

Pan Zdzisław Rutkowski z Dąbrowy Białostockiej, z Panią Marzeną Bagieńską z Dolinczan.

Pan Janusz Bielawski z Lipska, z Panią Elżbietą Sapieszko z Lipska.

Młodym parom, wszystkiego, co dobre i piękne życzą

Wydawca i Redakcja

JEST NAS WIĘCEJ

W lipcu 1996 roku powiększyła się rodzina u Państwa:

Jadwigi i Józefa Snarskich z Kurianki - urodziła się im KATARZYNA.

Bożeny i Kazimierza Skokowskich z Lipska - urodził się im KAMIL.

Małgorzaty i Tadeusza Kulmaczewskich z Siółka - Lipsk Murowany - urodził się im RAFAŁ.

Wioletty i Cezarego Sielawów z Lipska - urodziła się im ALEKSANDRA.

Bożeny i Stanisława Chaleckich z Lipska - urodził się im ARKADIUSZ.

Dużo zdrowia rodzicom i dzieciom życzą

Redakcja i Wydawca

Uśmiechnij się

WYCIECZKA

Sparalizowany na obie nogi staruszek mieszkający w górach zapragnął posiedzieć na leśnej polanie. Zawieziono go do lasu na wózku inwalidzkim i zostawiono pod opieką wnuka. W pewnej chwili z zarośli wyszedł niedźwiedź i zaczął zbliżać się do staruszka. Przerażony wnuczek uciekł ile sił w nogach.

— Mamo! — krzyknął wpadając do domu — Stało się coś strasznego! Dziadzio

został pożarty przez niedźwiedzia!

— Nie opowiadaj głupstw! Dziadzio jest w domu od piętnastu minut.

LOGIKA

Nauczyciel matematyki do Jasia:

— 20 ludzi w ciągu ośmiu godzin skosiło całe pole. W ile godzin 50 ludzi skosi to samo pole?

— Jeśli 20 ludzi skosiło całe pole, to tych 50 nie będzie tam miało nic do roboty, proszę pana.

USTERKA

Właścicielka nowego mieszkania wchodzi do pokoju i widzi, że jakiś mężczyzna usiłuje wejść przez okno. Wybiega do kuchni i woła do męża:

— Złodziej chce wejść przez okno!

— Cicho! Nie płośz go, a nuż mu się uda... To jest właśnie to okno, którego nie możemy otworzyć odkąd się tu wprowadziliśmy...

Kącik poezji

Gdy się połączą

Gdy się połączą na zawsze dwie cisze
Słowo zakwitnie pod żarliwym słońcem
Śpiew w niebo wystrzeli - a ja wiersz napiszę
I podam wam strofy jeszcze gorące

A będą one żarem rozpalonym
O tym jak boleśnie historię kieżano
Jak młode głowy pokryły się szronem
I jaką ma życie drogę poplątaną

Pójdę z tym wierszem daleko przed siebie
By godzić zwaśnione jeszcze kontynenty
I witać mnie będą - i solą i chlebem
Pielgrzyma z daleka który nie jest świętym

Janusz Sowiński



BIULETYN TPL LIPSK N.BIEBRZA

ROK WYD. XVI

NR 178

SIERPIEŃ 1996

SYLWETKI LIPSKICH TWÓRCÓW LUDOWYCH

Czesława Suszyńska

... urodziła się w 1913 roku we wsi Ostrowie. Obecnie mieszka w Nowym Lipsku. Od najmłodszych lat była zainteresowana wyrobami sztuki ludowej. Jak sama twierdzi, podglądała każdego, kto coś robił pięknego własnymi rękami. Wracała do domu i tak długo próbowała, aż zrobiła taką samą rzecz. Wyrosła na korzeniach sztuki ludowej. Głównie zajmowała się tkactwem wielonicielnicowym, ponieważ w domu rodzinnym matka tknęła bardzo dużo tkanin tą techniką, a były to obrusy, ręczniki, dywaniki dwukolorowe o tradycyjnych wzorach i kolorach. Z tą też techniką spotkała się w domu męża, kiedy wyszła za mąż.

W domu rodzinnym nauczyła się robić "pajęki" z grochu, fasoli, słomy, bibułki i pierza. Były to przepiękne ozdoby dawnych mieszkań sporządzane z okazji Świąt Wielkanocnych i na Zielone Świątki, a głównie przystrajano mieszkania, kiedy dziewczyna wychodziła za mąż. Robiła kwiaty z bibułki, przepiękne plecionki ze słomy, z których wykonywała koszyczki dla dziewcząt, tacki dekoracyjne na stół oraz kapelusze ze słomy. Nauczyła się też wykonywać pieczywo obrzędowe: korowaje, śmieciuchy, wychapierki, gąs-

ki weselne. W późniejszych latach, będąc mężatką nauczyła się tkąć dywaniki podbierane, dywany dwuosnowowe, pisanki i koronki szydełkowe. To czego nauczyła się za młodu, starała się wykonywać przez wiele długich lat swego życia. Początkowo wykonywała te wyroby na potrzeby własne, później sąsiadom, znajomym i na zarobek.



Od 1966 roku aktywnie uczestniczyła w wystawach twórczości ludowej organizowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Lipsku, Augustowie, Dąbrowie Białostockiej. Chętnie przekazywała swoje umie-

jętności twórcze dla młodzieży zorganizowanej w kółku plastycznym przy Gminnym Ośrodku Kultury i Ośrodku Nowoczesnej Gospodyni. W 1973 roku zapisała się do Koła Twórców Ludowych działającego przy Domu Kultury w Lipsku. Od tego czasu brała czynny udział w wystawach i konkursach organizowanych w Lipsku, Węgrzewie, Suwałkach, Białymstoku zdobywając nagrody i wyróżnienia. Chętnie uczestniczyła w zajęciach pokazowych organizowanych nie tylko na potrzeby środowiska, ale też do telewizji. Przy nagrywaniu reportażu o działalności Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku ona to właśnie pokazywała jak się robiło dawne korowaje weselne, pajęki oraz plecionki ze słomy. Przez wiele lat współpracowała ze Społecznym Muzeum Regionalnym w Lipsku.

13 czerwca 1986 roku została zweryfikowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie i została przyjęta w poczet członków Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Współpracowała trochę z Cepelią w Białymstoku.

Za całokształt pracy twórczej otrzymała wiele dyplomów i podziękowań oraz Złotą Odznakę TPL

cd. str. 2 ➔

Czesława Suszyńska

i brązowy medal „Za zasługi dla Lipska”. Wykonała wiele prac na zamówienia osób prywatnych, muzeum. Wytknęła wiele metrów tkaniny na stroje ludowe dla Zespołu Śpiewaczego „Pogranicze”. Dziś, kiedy ukończyła 80 lat i zdrowie zaczęło słabnąć niewiele może już zdziałać, jednak w dalszym ciągu dba o tradycje ludowe i rodzinne. Swoje umiejętności twórcze przekazuje swoim wnukom.

Życzymy JEJ jeszcze wielu lat w zdrowiu i kontynuowaniu tradycji naszego regionu.

Z ŻYCIA KOŁA TWÓRCÓW LUDOWYCH W LIPSKU

W organizowanym po raz drugi przez gminę Radymno (woj. przemyskie) Konkursie pt. „Czym chata bogata”, dla gmin przygranicznych w obrębie województw: suwalskiego, białostockiego, białsko-podlaskiego, chełmskiego, zamojskiego, przemyskiego i krośnieńskiego, w dziedzinie szeroko pojętej kultury artystycznej, z Lipska udział wzięły:

Kazimiera Makowska
Leonarda Krawczuk
Genowefa Sztukowska
Krystyna Cieśluk

I naroda przypadła KAZIMIERZE MAKOWSKIEJ.

Gratuluje my!

Pani Kazimiera Makowska wzięła też udział w Konkursie na tkaninę podwójną, organizowanym przez Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Janowie k/Sokółki, gdzie również otrzymała nagrodę.

Gratuluje my!

Przedruk "Weteran" nr 1/1996

OBLAWA I ZBRODNIA

A po tych, którzy szli przed nami
Z krzykiem „Ojczyźno!” i z męką szaloną,
A po tych wszystkich, co ginęli sami,
Aby nas zbawić swoją krwią czerwoną,
Za śmierć dla jutra, za ten łot słoneczny,
O Polsko, odmów: „Odpoczynek wieczny!”
Gdzie są ich groby, Polsko! gdzie ich nie ma!
Ty wiesz najlepiej - i Bóg wie na niebie!

Artur Oppman
„Pacierz za zmarłych”

Ze słowem „oblawa” kojarzy się nam polowanie na zwierzę. Ale życie zmienia znaczenie wyrazów. Tym razem było to polowanie na ludzi. Miało miejsce w Polsce, po wojnie. W akcji tej „zaginęło” ponad 500 osób, w różnym wieku i różnej płci. Bezkarne.

Oblawa miała miejsce w czasie od 12-19 lipca 1945 r. na terenie powiatu augustowskiego, suwalskiego i częściowo sokólskiego b. województwa białostockiego. Przeprowadziły ją wojska 3 Frontu Białoruskiego, które zatrzymały ponad 7.000 obywateli polskich i Litwinów¹. Aresztowanych przekazano organom „Smierszu”², pod zarzutem przynależności w różnym czasie od 1939 r. do różnych oddziałów Armii Krajowej. Dalsze losy aresztowanych władze rosyjskie skwitowały następująco³:

„...W stosunku do 575 osób spośród nich rozpoczęto sprawy karne oraz przepro-

wadzono śledztwa. Analiza tych spraw wykazała, że aresztowani byli miejscowymi mieszkańcami i zostali zatrzymani przez wojska radzieckie w trakcie przeczesywania polskich miejscowości położonych w lesie... Wymienionym obywatelom polskim nie przedstawiono zarzutów, sprawy karne nie zostały przekazane do sądów, a dalsze losy aresztowanych nie są znane...”

Aresztowań dokonano przy pomocy polskich służb Bezpieczeństwa Publicznego, ale na ogół nie korzystano z jego aresztów i więzień. Zatrzymywanych więziono w piwnicach domów, w stodółkach, szopach i zwykłych dołach piwnicznych. Zabierano ich z domów, od pracy w polu, z drogi, najczęściej pod pretekstem sprawdzenia dokumentów i po ustaleniu, czy figurują na posiadanych

listach, ale nie tylko. Nie bawiono się w szczegóły. Nie chodziło przecież o ustalenie winy. Zatrzymywano podejrzanych.

Witold Lewoc
c.d.n.

Przepisy:

- 1) Cytowane tu dane pochodzą z oficjalnego pisma Prokuratora Generalnego Federacji Rosyjskiej - Główna Prokuratura Wojskowa w Moskwie z dnia 4.I.1995 r. do Ambasady RP w Moskwie. Pismo to publikowane jest w oryginale i w tłumaczeniu w „Sybiraku” nr 13/1995 str.23-25
- 2) SMIESZ - Skrót nazwy „śmierć szpiegom”. Wywiad i kontrwywiad sowiecki.
- 3) Źródło jak w przypisie 1

BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Stanisława - Ewa Mucha, Edward Krzywicki, Tadeusz Kasjanowicz.

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16 - 315 Lipsk n. Biebrzą ul. Rynek 3

G.P.II - 441/351/82